Publiczna Szkoła Podstawowa im. Powstańców Śląskich w Łubnianach
ul. Opolska 51
Numer 3 02/18

WWW.JUNIORMEDIA.PL

ORGANIZATOR PROJEKTU POLSKA PRESS GRUPA

PARTNER Fundacja orange

ŁUBNIAŃSKA PRASÓWKA

E-GAZETKA UCZNIÓW Z KOŁA DZIENNIKARSKIEGO

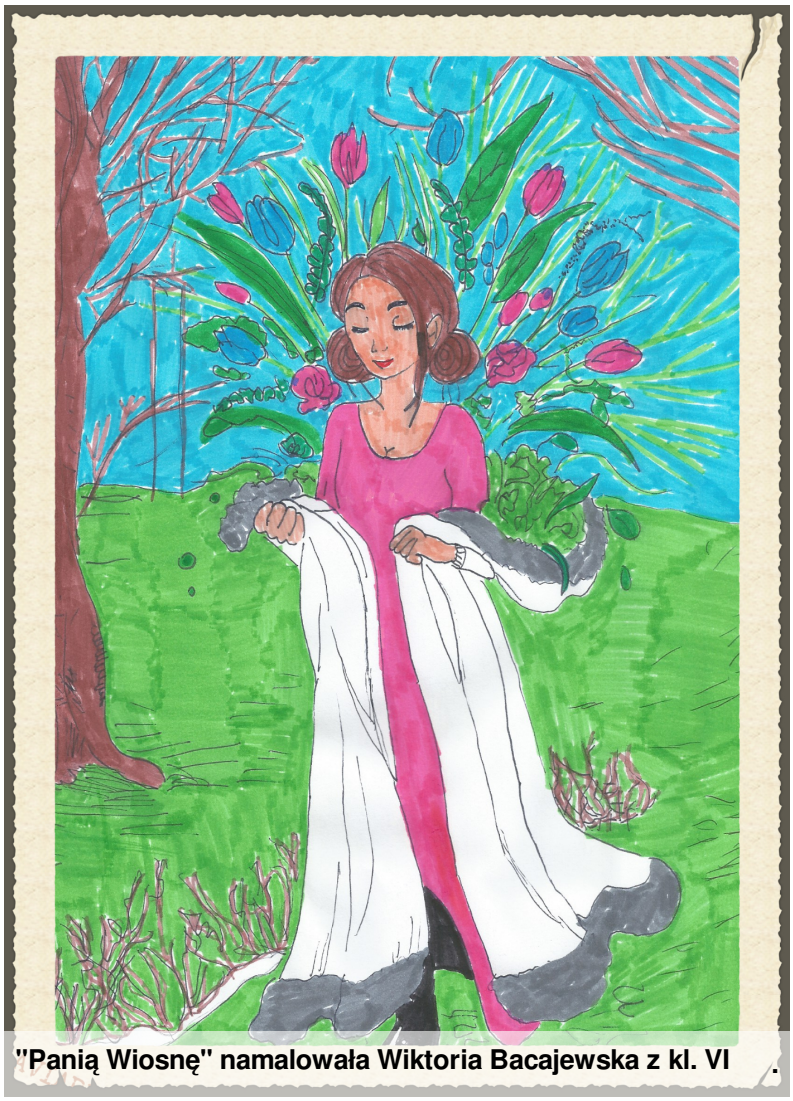

"Panią Wiosnę" namalowała Wiktoria Bacajewska z kl. VI

Do czego służy telefon komórkowy?

s. 2

Dzień widziany oczami kota

s. 3

Wspomnień czar...

Fotorelacja z kiermaszu świątecznego

s. 4

Upupa epos i jego świat

s. 5

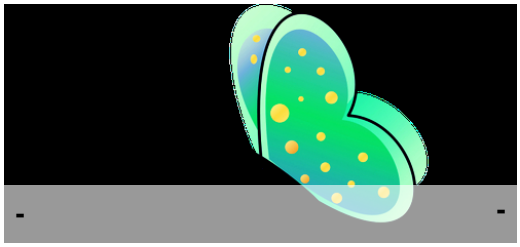

Antek i jego telefon

Krótka historia Antka została napisana przez najmłodszą dziennikarkę z naszej szkoły. Życzymy Wiktorii mnóstwa pomysłów na nowe teksty.

Redakcja e-gazetki

Każdy z nas jest posiadaczem telefonu komórkowego. Nie wszyscy jednak wiedzą, jak go mądrze używać. Mój bohater bezmyślnie z niego korzysta i zapomina o nauce, co skutkuje złymi ocenami w szkole.

Pewnego razu był sobie Antek, który ciągle korzystał z telefonu. Jego mama tego nie akceptowała. Pewnego razu sprawdziła, co Antek takiego robi, na swoim najnowszym smartfonie. Włożyła okulary i powiedziała:
- O nie, co to za gra! A mówi, że się uczy!
Wtedy mama wyjęła długopis i napisała: „Mój syn ma przestać grać i zacząć się uczyć". Antek wrócił do domu o 15:00, zjadł obiad i oznajmił, że jutro ma sprawdzian z języka polskiego, więc się pouczy. Mama wiedziała, że syn chce skorzystać z telefonu. Antek poszedł do góry, do swojego pokoju, zapalił lampkę. Wtedy zobaczył, że nie ma jego ulubionej gry, została skasowana. Mama usłyszała krzyk i przeczuwała, że to przez brak gry w telefonie. Antek wiedział, że nie może krzyczeć, bo mama skojarzy, że się nie uczy. Późnego wieczoru mama szła do pracy. Do torebki włożyła telefon Antka i powiedziała do syna:
- Za niedługo wracam, możesz się pouczyć?
- Tak, pewnie – odparł chłopiec.

Mama wyszła, a Antek zszedł na dół i chciał z szuflady wyciągnąć swój gadżet. Ku jego zdziwieniu szuflada była pusta. Wiedział, że mama go wzięła. W pierwszej chwili bardzo się zdenerwował, ale jednak świadomość złych ocen w szkole zmobilizowała chłopca do nauki. Mój bohater zrozumiał, że można żyć bez telefonu i zaczął się porządnie uczyć.

Wiktoria Nowak z kl. IIIb

Dzień widziany oczami kota

Postanowiłam wcielić się w rolę kotów. Sprawdziłam, jak mija koci dzień.

Nazywam się Luna mam sześć miesięcy. Wstaję codziennie rano, dostaję jeść i idę na pole się pobawić. Następnie moja pani szykuje mi drugie śniadanie, które zjadam ze smakiem. Najbardziej lubię, kiedy karmi mnie Paulinka, bo w zasadzie mam dwie właścicielki, młodszą Agatę i starszą Paulinę. Zawsze dostaję więcej jedzenia niż Łatek. Kiedy już mam pełny brzuszek mogę się pobawić piłką z bratem Łatkiem. Szalejemy tak aż do obiadu. Popołudniową porą jest najlepiej. Zaczynam zabawę z moją opiekunką. Uwielbiam ją gryźć i drapać, wtedy na mnie krzyczy, ale ja się tym nie przejmuję i gryzę dalej. Później moja pani bierze mnie pod kołdrę i śpimy razem do samego rana.

A ja nazywam się Łatek. Nie wiem, dlaczego mnie tak nazwali, bo białe kropki mam tylko na brzuszku, reszta mojego futra jest czarna. Moim zdaniem Luna powinna wabić się Łatką, ma więcej białych plamek. Dzień rozpoczynam od posiłku. Zjadam dwa razy więcej niż Luna i przyznam, że czasami jej podjadam. Uwielbiam jeść. Zjadam dwa śniadania, podwójny obiad oraz dwie kolacje. Moim ulubionym zajęciem jest zabawa piłką lub pluszową myszką. Lubię bawić się sam, ale od czasu do czasu Luna mnie prowokuje, chowa się za krzakiem i na mnie poluje. Wówczas jeży mi się sierść, a uszy układają się, jak u dzikiego kota. Dopóki nie zobaczę, że to Luna, to drżę ze strachu. Wieczorem układam się do snu z Paulinką i z Luną.

W rolę Luny i Łatka wcieliła się
Paulina Knopp z kl. IVb

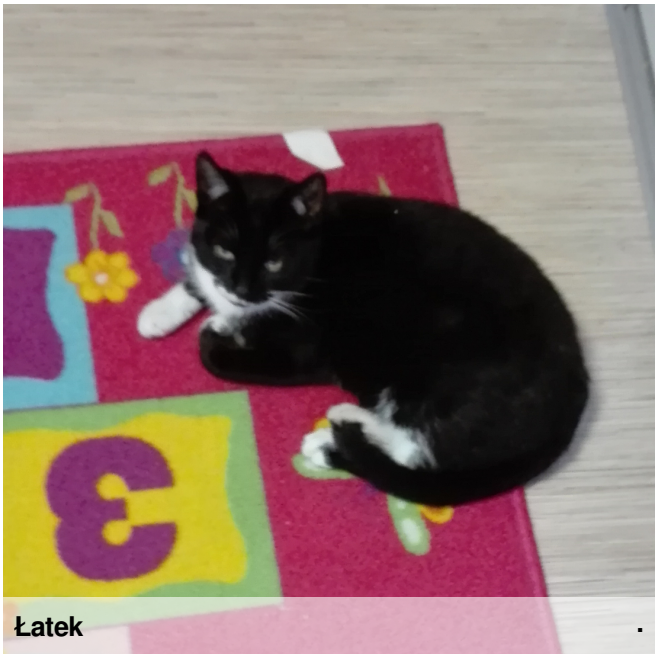

Łatek

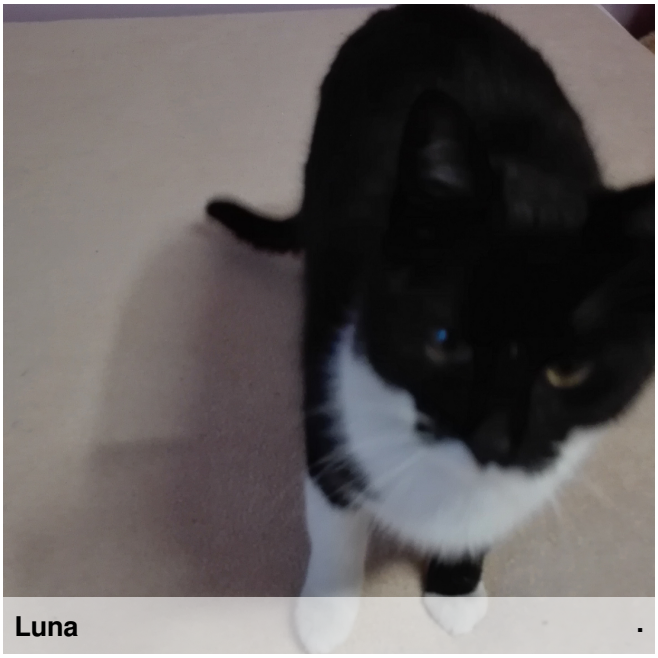

Luna

Stoiska przygotowane przez uczniów klas I-VII.

Pyszne paszteciki świąteczne. Zdj. p. N. Dreier

Tradycyjnie, w grudniu nasza szkoła przygotowuje świąteczny kiermasz. W pełnej gotowości są uczniowie, nauczyciele oraz rodzice. To wieczór wspólnego kolędowania, rozmów, integracji. Przy okazji kupujemy świąteczne ozdoby, próbujemy ciastka oraz różnorodne świąteczne potrawy. Spotkanie połączone jest z występami uczniów. Zapraszamy do fotogalerii.

Występy świąteczne dzieci z młodszych klas.

Klasa czwarta kolęduje. -

Upupa epops
i jego świat

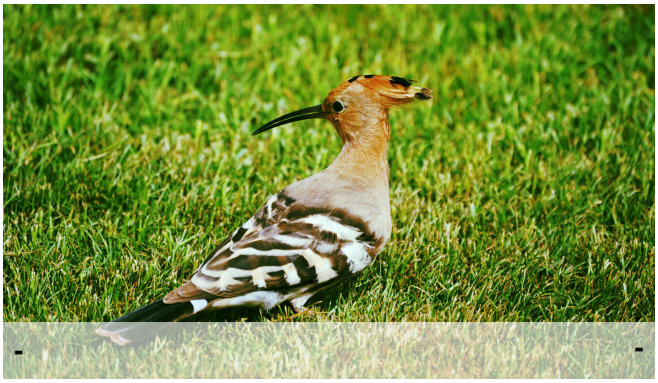

Dudek to ptak większy od kosa, wielkości kawki, o bardzo charakterystycznym wyglądzie. W upierzeniu dudka dominuje kolor pomarańczowo-brązowawy. Na jego głowie znajduje się charakterystyczny czub, z czarnymi zakończeniami piór, który rozkłada się jak wachlarz. Dziób tego ptaka jest cienki, ale dość długi i zagięty do dołu. Skrzydła są szerokie i pręgowane o biało-czarnym kolorze. Dudek ma podobny wzór na ogonie. Jak w przypadku większości gatunków ptaków, samiec ma bardziej jaskrawe ubarwienie i jest trochę większy niż samica. Długość ciała dorosłego dudka wynosi 28-30 cm, masa ciała: 55-80 g, a rozpiętość skrzydeł dochodzi do 55 cm.

Dudki zamieszkują zarówno Afrykę, jak i ciepłe regiony Azji i Europy. Są ptakami wędrownymi. Kiedy kończy się lato, we wrześniu, dudki lecą do Afryki, a wracają do Europy na wiosnę.

Dudek preferuje suche i w miarę ciepłe siedliska, znajdujące się blisko otwartych terenów takich jak łąki. Często zakłada domostwo na skraju lasu, ale nigdy głęboko w kniei, unika też mokradeł. Gnieździ się w przeróżnych miejscach – od spróchniałych, starych dziupli innych ptaków, przez szczeliny skalne, po wnęki w murach. Czasem zdarza się dudkowi zakładać gniazdo na ziemi, np. wśród zwałów kamieni.

Sezon rozrodczy dudka zaczyna się w maju. To właśnie wtedy można zaobserwować samca w charakterystycznej pozie - siedzącego z nadymaną szyją i rozłożonym mocno wachlarzem z piór. To również czas, kiedy ptaki szukają gniazd. Gdy miejsce na domostwo jest już wybrane, samica dudka składa 6-8 szarych, delikatnie kropkowanych jaj, które wysiaduje 16 dni. Pisklęta pozostają w gnieździe około 4 tygodni, po opuszczeniu są jeszcze karmione i wspomagane przez rodziców około 1 tygodnia.

Dudek żeruje głównie na łąkach i polach, bo właśnie tam znajduje się najwięcej źródeł jego pożywienia. Odżywia się on głównie owadami i ich larwami, ślimakami, dżdżownicami, chrząszczami, a także stonogami. Jego ulubionym przysmakiem są turkucie podjadki.

Ciekawostka

U nowo narodzonych piskląt w przeciągu 2 tygodni życia rozwija się gruczoł kuprowy, którego wydzielina zapewnia im ochronę przed niebezpieczeństwem w sytuacji, gdy rodziców nie ma w gnieździe. Kiedy młode są zagrożone np. atakiem przez jastrzębia, strzelają z wydzieliny w kierunku wroga, którego skutecznie to odstrasza.

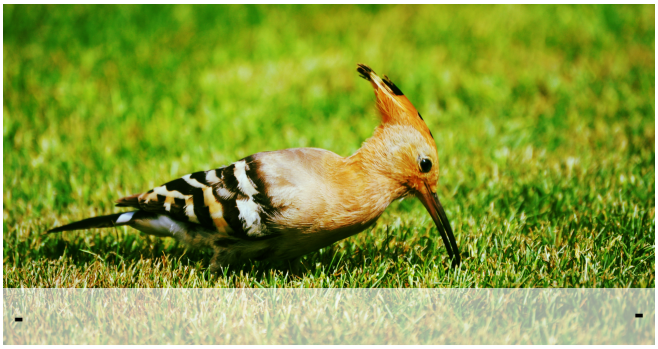

Emilia Trela z kl. VI